

kładzie Historii Polski i Powszechnej do XVIII wieku, a później kierował Zakładem Historii Starożytnej i Średniowiecznej.

W 1991 r. habilitował się na macierzystym Wydziale Nauk Pedagogicznych i Historycznych Uniwersytetu Wrocławskiego na podstawie dorobku i pracy pt. *Dzieje Bydgoszczy do r. 1806*. Obok prof. prof. Jerzego Wojtowicza (UMK, Toruń) i Jerzego Topolskiego (UAM, Poznań) znalazłem się wśród recenzentów. Byłem pełen uznania dla Jego bardzo dużych osiągnięć badawczych i wyraźnie występujących w nich dwóch nurtów: z zakresu historii, głównie szlacheckiej Rzeczypospolitej, Prus Książęcych i Śląska, oraz bibliotekoznawstwa. W obu tych dziedzinach mógł się habilitować. Jest oczywiste, że dr F. Mincer znacząco pogłębił naszą wiedzę o czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, zwłaszcza o urzędzie hetmańskim, włączając się do dyskusji, która toczyła się o nim w powojennej historiografii, a przede wszystkim o stosunkach Rzeczypospolitej z Prusami Książęcymi. Tak samo wysoko cenić należy Jego prace poświęcone książce, historii bibliotek i polityce bibliotecznej, czyli zagadnieniom, którymi zajmuje się bibliotekoznawstwo. Znany też był jako edytor źródeł, wydając m.in. wspólnie z E. Galos, pod red. W. Czaplńskiego, pamiętnik Vorbek-Lettowa, lekarza Władysława IV (Wrocław 1968).

Jego zainteresowania naukowe dawały o sobie znać także na krajowych i międzynarodowych spotkaniach i konferencjach. Brał w nich żywy udział. Do tego życia naukowego starał się też przygotować młodsze pokolenia, opiekując się studenckimi kołami o różnych kierunkach zainteresowań.

W trakcie pracy na wyższych uczelniach wychował i wykształcił blisko 250 magistrów i dwóch doktorów. Doczekał się też pięknego jubileuszu, który zorganizowali uczniowie, współpracownicy i przyjaciele z okazji 70. rocznicy urodzin, wydając okolicznościową książkę, zatytułowaną *W służbie książki* (pod red. Zdzisława Kropidłowskiego, Bydgoszcz 2002).

Prof. dr hab. Franciszek Mincer zmarł 3 VIII 2007 r. w Bydgoszczy. Odprowadzali Go krewni, przyjaciele i młodzież.

JAN SEREDYKA (8 X 1928–16 VIII 2008)

Jan Seredyka należał do grupy najstarszych wiekiem uczniów Prof. W. Czaplńskiego. Może najmocniej odczuł skutki wojny. Lata 1941–1944 spędził na pracach przymusowych w stoczni rzecznej w Pińsku. Po wojnie osiadł z rodzicami w Opolu. W tym mieście w 1949 r. zdał maturę i podjął studia historyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Były one, tak jak obecnie, dwustopniowe, choć pierwszy stopień nie kończył się żadnym tytułem. Dawał jednak uprawnienia do pracy w szkolnictwie. Jeszcze przed ukończeniem pierwszego stopnia przyjął w 1951 r. posadę nauczyciela w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Opolu. Pracował też w innych szkołach średnich w tym mieście. Postanowił jednak skończyć studia magisterskie. Rozpoczął je w 1955 r. i poprosił o przyjęcie na seminarium Prof. W. Czaplńskiego. Musiał ulec urokowi tego uczonego, pełnego głębokiej wiedzy i jakże świetnie władającego językiem polskim, a z drugiej strony przecież początki wychowania zdobył w okresie międzywojennym i był zapewne pod silnym wpływem obrazu XVII stulecia autorstwa Ludwika Kubali, a utrwalonego w *Trylogii* H. Sienkiewicza. W tej sytuacji wybór tematu nie był rzeczą przypadkiem. 17 XI 1958 r. przedłożył pracę pt. *Stosunki ukraińsko-rosyjskie w latach 1648–1651*. Jej recenzent, wówczas docent J.A. Gierowski, napisał, że jest ona bardzo sumiennie i starannie przygotowana przez Autora, który wykorzystał niemal wszystkie dostępne mu wydane materiały i literaturę. Dał też dokładny obraz stosunków rosyjsko-kozackich w badanym okresie. Z kolei Promotor podkreślał trudności, które J. Seredyka musiał pokonać. Studiował bowiem w trybie eksternistycznym, dojeżdżał na zajęcia z Opolu, a korzystał też z bibliotek i archiwów warszawskich. Przy tych jednobrzmiących opiniach nie dziwi nas ocena bardzo dobra. Praca ta, po przypuszczalnym pogłębieniu kwerendy, stała się podstawą trzech kolejnych studiów. Do tego zagadnienia powracał zresztą niejedną raz.

Niecały rok po ukończeniu studiów, dzięki poparciu swojego Mistrza, został zatrudniony na WSP w Opolu, gdzie właśnie organizowano studia historyczne. Musiała Mu, jak zresztą wszystkim, którzy zetknęli się z Profesorem, głęboko zapaść w serce Jego dewiza o dobrym nauczycielu akademickim, którym może być tylko ten, kto prowadzi intensywne badania naukowe. Stąd najbliższe lata poświęcił na kwerendę i pierwszą wersję pracy doktorskiej. Zgodnie ze zwyczajem zaprezentował ją na se-

minarium doktoranckim. Wywołała żywe zainteresowanie. 26 VI 1963 r. odbyła się obrona pracy doktorskiej pt. *Sejm w Toruniu z 1626 r.* Tak po krakowskim doktoracie J.A. Gierowskiego, pracy magisterskiej J.W. Leszczyńskiego i wspomnianym wyżej doktoracie, za wzorem autora *Dwóch sejmów w r. 1652. Studium z dziejów rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej* i organizatora tego nurtu badawczego Prof. W. Czaplińskiego, zaczęły się we Wrocławiu rozwijać studia nad polskim parlamentaryzmem. Nikt w tym czasie nie przypuszczał, że staną się one wizytówką wrocławskich nowożytników i mówić się zacznie o „wrocławskiej szkole prac nad dziejami polskiego parlamentaryzmu”, a J. Seredyka – jak już wspominaliśmy – rozwinie te studia w Opolu i w rezultacie powstanie „szkoła wrocławsko-opolska”. Ale zanim do tego doszło, miała miejsce wspomniana obrona. Recenzentami tej przedłożonej pracy byli prof. prof. A. Kersten i J.A. Gierowski. Pierwszy z recenzentów po ukazaniu genezy tych badań, wyraźnym podkreśleniu, że „uważa przedłożoną pracę za w pełni odpowiadającą wymogom rozprawy doktorskiej, wyraźnie in plus odbijającą się od normalnego poziomu prac doktorskich”, podnosił zarówno jej walory, jak i dostrzeżone usterki. Drugi opiniodawca zauważył, że „Autor nie zatrzymał się na ustaleniach swych poprzedników, ale starał się bezpośrednio oprzeć na źródłach, by przy ich pomocy odrzucić dawne błędy i zwrócić uwagę na sprawy niesłusznie pomijane”. Zwracał uwagę na podstawę rozważań, którą stanowią nie tyle źródła drukowane, ile zaczerpnięte z działów rękopisów bibliotek i archiwów. Dodawał, że „można przypuszczać, iż szereg jego ustaleń pozostanie trwałym dorobkiem nauki historycznej”. Trudno wyobrazić sobie lepsze recenzje. Po trzech latach doktorat ten został opublikowany i, jak stwierdza Jego uczeń, „praca ta ugruntowała naukową pozycję młodego wówczas badacza” (prof. Włodzimierz Kaczorowski).

W 1977 r. Dr Seredyka habilitował się na Wydziale Filologiczno-Historycznym WSP w Opolu. Jak zwykle, podstawą był cały dorobek i praca zatytułowana *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*. Ukazała się ona w 1979 r. Można było bowiem wówczas przystąpić do kolokwium, przedkładając maszynopis. Było to rozwiązanie bardzo dobre, habilitant mógł bowiem w jej wersji opublikowanej uwzględnić uwagi recenzentów. Sądząc po złożonych we wstępie podziękowaniach, byli nimi: prof. prof. J. Maciszewski i Maurycy Horn oraz doc. dr Henryk Wisner. Nie udało mi się wprawdzie dotrzeć do materiałów obrazujących przebieg kolokwium ze względu na biurokratyczne bariery, ale na podstawie różnych pośrednich informacji wiadomo, że przebiegło ono i zakończyło się równie dobrze, jak pokonane już wcześniej przeszkody, czyli *summa cum laude*. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że była to monografia trzech sejmów z końcowych lat panowania tego pierwszego Wazy na polskim tronie. W ten sposób dopełniona została docentura, którą otrzymał w 1968 r. Późniejsze etapy kariery na WSP to profesura nadzwyczajna w 1981 r. i uwyczajnienie w 1991 r. Będąc jeszcze w służbie czynnej, doczekał się powołania na miejsce WSP Uniwersytetu Opolskiego (1994). Na emeryturę przeszedł dopiero w 2002 r. Pozostawił trwałe ślad w życiu swojej uczelni. Pełnił w niej wiele funkcji, od kierownika Studium dla Pracujących, poprzez trzykrotne kierowanie, na stanowisku dyrektora, Instytutem Historii (w latach 1971–1974, 1977–1979 i 1988–1990), po urząd rektora (już w latach 1968–1972). Był też kilkakrotnie nominowany na funkcje kierownicze mniejszych jednostek organizacyjnych (kierownika Katedry Historii Polski (1970–1971), Zakładu Historii Nowożytnej (1974–1981), Historii Parlamentaryzmu (1997–2002) czy wreszcie Zespołu Międzyresortowego Badań nad Parlamentaryzmem Staropolskim na tle porównawczym (1980–1985).

Ten nurt zainteresowań zapoczątkowany pracą dokorską był w dalszej twórczości Prof. Seredyki bardzo mocno reprezentowany. Był chyba jednym z najpłodniejszych badaczy dziejów polskiego sejmu. Poświęcał mu nie tylko książki, ale i większe studia, referaty i artykuły. Pamiętam, jakie wrażenie na słuchaczach wywarł Jego referat o urzędzie marszałka sejmu wygłoszony w Poznaniu. Bibliografia Jego prac liczy ponad 120 pozycji, w tym bardzo dużo monografii i obszerniejszych studiów o funkcjonowaniu polskiego sejmu i całego systemu parlamentarnego. Stąd pewnym zaskoczeniem była praca zatytułowana *Księżniczka i chudopacholek. Zofia z Radziwiłłów Dorohostajska – Stanisław Tymiński* (Opole 1995). Okazało się, że Autor równie swobodnie porusza się po obyczajowości staropolskiej, jak i różnych okresach polskiego parlamentaryzmu.

Na mnie największe wrażenie wywarł artykuł traktujący o twórczości prof. M. Horna, w którym włączył się On do sporu dwóch nieżyjących już badaczy, a mianowicie tego profesora WSP w Opolu

i swojego Mistrza Prof. W. Czaplińskiego na temat najazdów tatarskich w pierwszej éwierci XVII w., w którym rację przyznaje opolaninowi.

Nękany ciężkimi chorobami, które znosił bardzo dzielnie, nie przerywając swych prac, nie doczekał już Jubileuszowej Księgi, którą na 80. urodziny przygotowywali Jego uczniowie, przyjaciele i pracownicy naukowcy z wielu oórodków.

Prof. dr hab. Jan Seredyka zmarł 16 VIII 2008 r. i pochowany został w mieócie, z którym związany był od pierwszych powojennych dni. Okres wakacji sprawił, że wielu Jego przyjaciół, znajomych, uczniów i przedstawicieli młodzieży akademickiej nie przyszło oddać Mu ostatniej przysługi i pożegnać Go. Do nich ja też należę i czynię to teraz.